

Reprinty
„Gazety Gdańskiej”

► Str. 6-7

Partner wydania



Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej

Elżbieta Makula-Hajdun
– Zapis dźwięku

PARTNER WYDANIA

Energa
GRUPA ORLEN

► Str. 8

**SPORT
W SZKOLE**

► Str. 12



GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 764 | 05.05.2023 r. ISSN 2544-2864

Mamy lepszą wizję Gdańska

Z Tomaszem Rakowskim, pełnomocnikiem PiS w Gdańsku i w Sopocie, przedsiębiorcą z branży IT rozmawia Artur S. Górski

► Str. 4

Inauguracja 2. edycji Festiwalu Kultury Utraconej

Bohaterem uroczystej inauguracji 2. edycji Festiwalu Kultury Utraconej, wpisującego się w hasło „Kultura wielu wymiarów”, przyświecającego działalności Muzeum, był Stanisław Ignacy Witkiewicz. Tegoroczną odsłonę festiwalu otworzył wernisaż prac Witkacego „Witkacy – dzieło utracone”.

► Str. 5

zobacz czym żyje Trójmiasto



AP ORLEN w finale Pucharu Polski!



fot. Anna Langowska

„Hej ORLEN jesteście w finale” śpiewały po ostatnim gwizdku zawodniczki AP ORLEN Gdańsk świętując pierwszy w historii klubu awans do finału ORLEN Pucharu Polski. Podopieczne trenera Tomasza Borkowskiego w półfinałowym meczu rozegranym na boisku GOS przy ul. Grunwaldzkiej pokonały AZS UJ Kraków 1:0 (0:0). Bramkę na wagę awansu w 78. minucie zdobyła Angelika Kołodziejek.

► Str. 10



Wszyscy marzą o powrocie liberalnej demokracji. Tymczasem ustroj Polski zmienia się, w związku z wojną u naszych bram i niewydolnością skonfliktowanych z rządem samorządów, ewoluuje w kierunku centralizmu. O stanie ustroju Polski dyskutowali ostatnio znani profesorowie. Prof. Andrzej Rychard widzi np., że Polska „pomału zaczyna być coraz bardziej ustrojem autorytarnym”.

Dobrze, że pomału, siedem lat temu mówiono o wygranej faszystów i prowadzącym ich Hitlerze. Prof. Dudek mówi, że „nie czuje, był żył w państwie autorytarnym”, ale martwi go aktualny coraz wyraźniejszy centralizm państwowy.

Marzą więc o powrocie liberalnej demokracji, czyli właściwie czego? Żadnej takiej demokracji w ostatnich 30 latach w Polsce nie widziano. Choć były próby, to demokracja była marna i skrzepowana, a liberalizm błędził na manowcach.

„Liberalna demokracja”, której zresztą nie ma w polskiej konstytucji, w ostatnich 30 latach zaakceptowała dwie kadencje prezydenta z PZPR; pierwsza zatwierdzona przez Sąd Najwyższy mimo kłamstwa kandydata na temat jego magi-

sterium, mimo kilkuset tysięcy skarg osób wprowadzonych przez niego w błąd.

Liberalizm? Tak? Ta wolnorynkowa formacja akceptowała i pozwoliła umacniać wpływy postkomunistyczne w gospodarce, polityce i mediach, do dziś widoczne i napotymane na każdym kroku. Wolna konkurencja? Ze stawkami po trzy zł za godzinę, dwuipółmilionowym bezrobociem, sprzedażą i zamykaniem całych branż i zabieraniem praw pracowni-

Ustrój państwa

czych? Zablokowanie na lata lustracji, choćby w jej najłagodniejszych formach, kpiny z dekomunizacji, wyprzedaż przemysłu pod piękną nazwą prywatyzacja. Wyobrażam sobie, co byłoby w obliczu takich katastrof, jak pandemia, lockdown tysięcy przedsiębiorstw, bez tarcz kryzysowych i interwencji państwa, za to z milionami ludzi na bruku.

Co liberalizm robił w latach 90-tych? Nic, Kuroń nalewał żupę, Urban wydawał „NIE”, płacąc stawki za lokal dziesięciokrotnie niższe niż inni. Później dawano dobre rady

dwóm milionom młodych ludzi, by poszukali szczęścia w Wielkiej Brytanii.

Demokracja? W 1992 roku liberałowie obalili wspólnie z postkomunistami rząd Jana Olszewskiego. Niewiele ponad rok później w wyborach zwyciężyli postkomuniści a jedna trzecia elektoratu nie miała w parlamencie żadnej reprezentacji. Na siedem rządów w latach 1993-2005 w sześciu rządach postkomuniści, a tylko jeden, prof. Buzka, to rząd AWS i Unii, który wprowadził Polskę do NATO, i próbował reformować wiele dziedzin życia, ale to postkomuniści, którzy skorzystali z jego przygotowań, wprowadzili nas z kolei do Unii Europejskiej. Co to miało wspólnego z liberalną demokracją?

Dziś liberalna demokracja najchętniej wkłada kij w szprychy, gdy państwo staje na głowie, żeby załatać dziurę demograficzną i brak rąk do pracy.

Tak chciał lud? Lud był od rana do wieczora indoktrynowany przez prywatne telewizje z ubeckimi kapitalami, które zabawiały się w programach w wykluczanie słabszych, lub przez TVP w rękach, a jakże, postkomunistów, gdzie w Tele-ranku można było spotkać strony pedofilskie.

Kto wie, czy na taki łże-liberalizm pseudodemokratyczny nie jest potrzebny okresowo nawet centralizm państwowy.

Teresa Bochwic
dziennikarka, pisarka, działaczka
opozycji demokratycznej, publicystka,
wiceprzewodnicząca KKRI do 2022

F(ig)raszka

Wspomnienia zostały po
długim weekendzie
Długiego weekendu tak
szybko nie będzie
Jak miło ładować słoneczne
baterie
Bo po to jest weekend i po
to są ferie
Jest relaks i chillout i morze
i góry
Jest super ogólnie czy
słońce czy chmury
Majówka, majówka i już po
majówce...
Śledzimy Instagram, ubytki
w gotówce...

Liczb

9,9 tys. zł

koszt ostatniej delegacji A.
Dulkiewicz i jej asystenta w
kierunku nieznanym.

7 tys. zł

koszt delegacji gdańskiej
radnej K. Czerniewskiej do
Brukseli

4,7 tys. zł

koszt miejski przyjęcia
pożegnającego wydanego
przez ekssekretarza PZPR A.
Żubrysa, przewodniczącego
Gdańskiej Rady Seniorów

Cytat tygodnia

- Dzień Flagi RP ma na celu
łączyć wspólnotę pod jednym
symbolem, choć są siły czy
to opozycyjne w polityce, czy
artystyczne w kulturze, które
robią wszystko, aby Polaków
dzielić - wicepremier **Piotr
GLIŃSKI** w rozmowie z red.
Jarosławem Popkiem.

- Program budowy małych
elektrowni jądrowych jest
sensowny(...) mapa, którą
przedstawił **ORLEN** nie jest
nieracjonalna - **Anna Górka** z
partii „Razem” w rozmowie z
red. **Jarosławem Popkiem**.

- Flaga, hymn, godło to są
te elementy, które pomagają
obywatelom poczuć się częścią
wspólnoty - **prof. Grzegorz
Berendt**, dyr. **Muzeum II
wojny światowej** w rozmowie z
red. **J. Popkiem**.

„Gość dnia” - **RADIO
GDAŃSK**

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT



Posterunek Straszyn

U nas w kraju właśnie
skończyły się obchody jak-
że ważnych dla polskiej
tożsamości Święta: Flagi,
Konstytucji 3 Maja (pierw-
szej w Europie) i Najświęt-
szej Maryi Panny Królowej Polski. Te ostatnie świę-
to tradycyjnie obchodzone w Kościele katolickim
w Polsce 3 maja (z wyjątkiem przypadków kiedy
ten dzień wypada w niedzielę) zostało ustanowio-
ne przez papieża Benedykta XV w 1920 na prośbę
polskich biskupów po odzyskaniu przez Polskę nie-
podległości w 1918. Upamiętnia ono śluby lwow-
skie króla Jana Kazimierza, który podczas potopu
szwedzkiego powierzył Polskę opiece Matki Bożej.
Wszystkie święta celebrowano w różnej formie od
uroczystości państwowo-kościelnych po grillowanie

na wielkiej majówce. Było
trochę wolnego i pogoda
jako tako dopisała raczej
w całej Polsce.

Natomiast mniej wię-
cej w tym samym czasie
w budynku Parlamentu

Europejskiego zaszerwowano odwiedzającym kom-
pletnie inny rodzaj pseudorozrywki. W skrócie, na
„europejskim” wernisarzu zaprezentowano m.in.
zdjęcie postaci przypominającej Jezusa Chrystusa,
otoczonej ludźmi w strojach kojarzonych z sadoma-
sochizmem, czy fotografię z nagą postacią mężczy-
zny w pozycji przypominającej Jezusa przybitego do
krzyża, do którego przytula się inny nagi mężczyzna.
Wystawę zorganizowała skrajnie lewicowa szwedzka
posłanka do Parlamentu Europejskiego Malin
Björk. Wystawa ma wyraźnie antychrześcijański
charakter i obraża uczucia religijne wielu Europej-
czyków (nie tylko wierzących Polaków). Obsceni-
cz-

ne fotografie to celowa profanacja chrześcijańskich
symboli i obrazów dokonana z premedytacją. „Me-
toda zastosowana przez autorkę jest na tyle pry-
mitywna, że widać ją na pierwszy rzut oka. Polega
na naśladowaniu symbolicznych wizerunków i scen
chrześcijańskich przez modele, które swoją postawą,
strojem lub zachowaniem w sposób wyraźnie wyzy-
wający sprzeciwiają się chrześcijańskiej moralności
i wartościom. Te zdjęcia nie przyczyniają się do po-
szanowania praw człowieka ani żadnej innej szla-
chetnej sprawy” – trafnie zauważyła europosłanka
PiS Izabela Kloc, która w tej sprawie wysłała list
protestacyjny do kierownictwa PE.

Dla mnie sprawa jest o tyle skandaliczna, że de-
waluuje 2 tysiącletnie tradycje zarówno chrześci-
jaństwa jak i silnie związanej z nim europejskiej
tradycji. To klasyczny przykład plucia we własne

gniazdo w imię złe poj-
mowanego hasła „wolno-
ści wypowiedzi”. I obraza
ta nie dotyczy tylko ludzi
wierzących. Znam wielu
ateistów, którzy są równie
zbulwersowani wydaniem

zgody przez władze PE na tego typu prezentacje. Bo
co to daje? Gloryfikacja zbrodni i dewiacji seksu-
alnych w imię niszczenia chrześcijańskiej tradycji
naszego kontynentu. Bo to, że został on zbudowany
na filozofii i moralności chrześcijańskiej, podobnie
jak niegdyś nasza wspólnota zwana obecnie Unią
Europejską chyba nikt nie ma wątpliwości. Podej-
rzewam, że również euro posłanka ze Szwecji, która
zorganizowała te przedstawienie zna prawdę. No
chyba, że jest tak wykształcona i zorientowana w
realiach życia jak jej rodaczka Gretha Thunberg.

Andrzej Potocki

Antykwariat Rejs poleca

„Ciemność w południe” Arthura Koestlera
to książka polecana przez Jolantę
Krzyżanowską, którą można kupić
w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

„Ciemność w południe” to antykomunistyczna powieść
Arthura Koestlera poświęcona Wielkiej Czystce w Związku Ra-
dzieckim w latach 1934-1939. Ukazuje losy ofiar procesów
stalinowskich w tym okresie, podejmuje problem etyki rewolu-
cyjnej i politycznej odpowiedzialności. Stanowi próbę psycho-
logicznej analizy samooskarżania się w trakcie moskiewskich
procesów pokazowych okresu Wielkiego Terroru. Książka
niemal natychmiast po ukazaniu się została przetłumaczona
na wiele języków i weszła do kanonu najważniejszych lektur
obnażających mechanizmy totalitaryzmu. Stała się równie
ważna dla zdemaskowania zbrodniczego systemu jak „Rok
1984” Orwella czy „Archipelag Gulag” Solżenicyna.

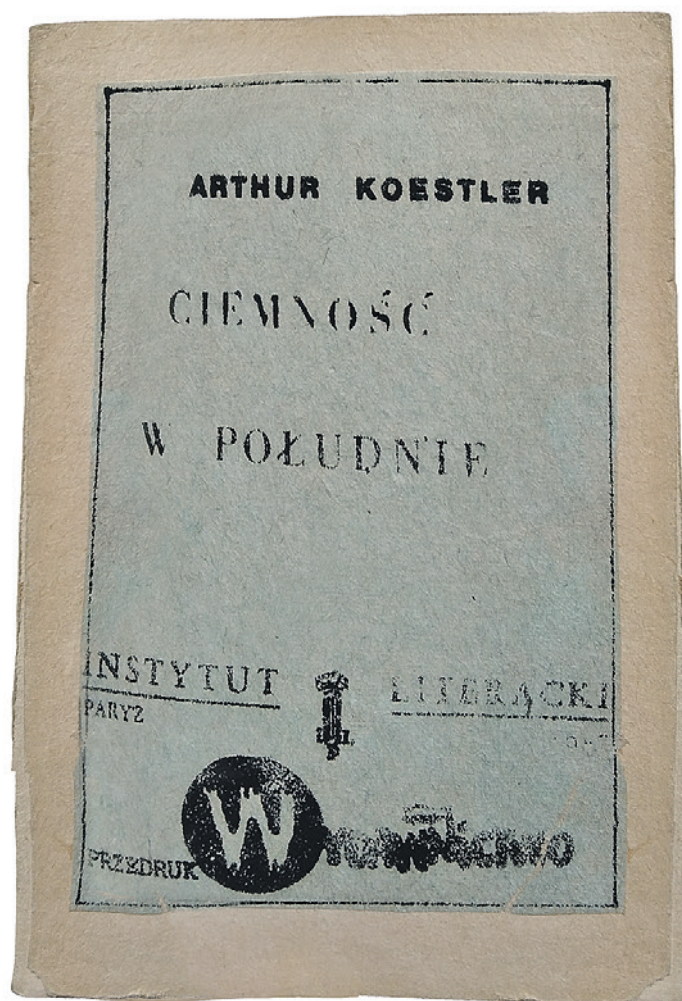
Mimo iż spuścizna literacka Koestlera była różnorod-
na i bogata właśnie „Ciemność w południe” sprawiła, że
w pewnym okresie pisarz stał się najbardziej wpływowym
autorem w Europie.

Życie osobiste i polityczne, choć niezmiernie bogate, ob-
fitujące w niezwykle wydarzenia, było jednak bardzo kon-
trowersyjne, a jego bezkompromisowość, antytalitaryzm
poprzedzony był przynależnością do Komunistycznej Partii
Niemiec, z której wystąpił w 1938 roku. Zainteresowanych
odsylam do książki „Koestler. Literacka i polityczna ody-
seja dwudziestowiecznego sceptyka” stanowiącej obszerną
i szczegółową, opartą na setkach materiałów źródłowych,
biografię pisarza autorstwa Michaela Scammella.

Egzemplarz książki „Ciemność w południe” Arthura Ko-
estlera, który oferujemy czytelnikom to przedruk z wydania
paryskiego Instytutu Literackiego dokonany przez niezależne
wydawnictwo w tak zwanym drugim obiegu.

Polecam.

Tomasz Łunkiewicz



Personalia

✓ W gdańskim magistracie powo-
łano kapitułę miejskiej nagrody
im. Jana Uphagena dla młodych
naukowców za rok 2022. Doro-
bek kandydatów oceniać będą:
prof. UG **Arnold Kłoczyński**,
prof. **Sławomir Milewski** - Poli-
technika Gdańska, prof. **Michał
Markuszewski** - Gdański Uni-
wersytet Medyczny, prof. ASP
Krzysztof Polkowski, prof.
Marek Rocławski - Akademia
Muzyczna w Gdańsku, dr hab.
Marcin Dornowski - AWFIS,
prof. **Janusz Limon** - oddział
gdański Polskiej Akademii
Nauk, prof. **Jerzy Błazejowski**
- Gdańskie Towarzystwo Nauko-
we, prof. **Józef Borzyszkowski**
- Polska Akademia Umiejętno-
ści o/Gdańsk, prof. **Waldemar
Tłokiński** - Akademia Ateneum.
Zarządzenie o powołaniu kapituły
podpisał mgr **Danuta Jancza-
rek**, sekretarz miasta.

✓ Do zmiany doszło w kapitule
nagród „Św. Wojciecha” i „Me-
stwin II” przyznawanych przez
władze Gdańska. Z udziału w
pracach zrezygnowała aktorka
Dorota Kolak, a w jej miejsce
powołano b. minister kultury w
rządzie D. Tuska prof. **Małgo-
rzatę Omilanowską-Kiljańczyk**.
Zmianę ogłosiła przewodnicząca
rady miasta, potencjalna kandy-
datka PO na urząd prezydenta,
Agnieszka Owczarczak.

✓ W dobrym wydają się być na-
stroju „Pracodawcy Pomorza”. Co
prawda wzywają do wypełnienia
czarnej księgi obciążeń przedsię-
biorców, którymi państwo polskie
dreczy ich bilanse, ale dobrego
nastroju wypłaty za choroby pra-
cowników, urlop wypoczynkowy
po urlopie macierzyńskim, wolne
soboty czy wolne dni honorowych
krwiiodawców - nie są w stanie
im popsuć. Prezydent **Zbigniew
Canowiecki** i prezes **Tomasz
Limon** dystrybuują bilety na let-
nią galę biznesu po 480 zł netto
od osoby, a jak kto udręczony
publicznymi daninami przez
państwo się pospieszy to do 10
biletów wstępu za 480 zł (plus
vat) dostanie dwa w prezencie -
i ma komplet swoich gości przy
stoliku. Wybitnym gościem gali
na pewno nie będzie już **Jerzy
Stuhr**, a szkoda. W programie
imprezy ogłoszenie Pracodawcy
Roku oraz przyznanie tradycy-
jnych nagród. Nie wiadomo, czy
na bilety na galę połączą się pra-
cownicy kombinatu „Polsrebro” w
Sopocie, by wspólnie z prezyden-
tem powspominać stare dobre
czasy. Patronat nad galą objął
marszałek Mieczysław Struk,
który też ma co wspominać, ale
nie lubi, a nawet tai swoje sukcesy
w ekipie premiera Messnera
na posterunku władzy w Jastarni.



GRUPA ORLEN WZMACNIA BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE POLSKI

W trosce o bezpieczeństwo i niezależność energetyczną Polaków zwiększyliśmy dostawy LNG, które obecnie są jednym z głównych źródeł zaopatrzenia Polski w gaz ziemny. W 2022 roku w terminalach: im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu oraz litewskiej Kłajpedzie odebraliśmy rekordową liczbę ładunków skroplonego gazu. **Rozwijamy również własną flotę gazowców, która zagwarantuje stabilność dostaw oraz wzmocni naszą pozycję na globalnym rynku LNG.** Pierwsze jednostki w barwach naszej Grupy dostarczają już gaz do Polski.

Mamy lepszą wizję Gdańska

Z Tomaszem Rakowskim, pełnomocnikiem PiS w Gdańsku i w Sopocie, przedsiębiorcą z branży IT rozmawia Artur S. Górski

– Od 2005 roku PiS w wyborach napotyka w Trójmieście szklany sufit poparcia na poziomie 26 proc., 75 tysięcy oddanych w Mieście Gdańsku i w Sopocie głosów. Tak było i w 2019 roku, a w wyborach prezydenckich w 2020 roku Andrzej Duda nie przekroczył 30 procent głosów. Jaki jest pomysł na przekonanie mieszkańców Gdańska i Sopotu do projektów PiS w otwartej już de facto kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu?

– Będą to wybory, od których zależą kolejne wyborcze etapy, oczywiście także te samorządowe. Chcemy zjednać dla programu PiS tych, którzy się wahają, gdyż wiemy, że główne siły polityczne mają swój stały, nazywany „żelaznym”, elektorat. Staramy się opierać na twardych danych, nie na emocjach. 26 kwietnia br. zorganizowaliśmy konferencję prasową, na której zaprezentowaliśmy dane o środkach finansowych, które z budżetu państwa popłynęły na Pomorze. Do samorządów, także do Gdańska i do Sopotu. Otóż województwo pomorskie otrzymało od 2016 roku 57 miliardów złotych. Podnosimy poziom życia w lokalnych gminach. „Polska jest jedna”. Wskazujemy na inwestycje realizowane na Pomorzu, także na te poza aglomeracją trójmiejską...

– Na wewnętrznych partyjnych spotkaniach omawiacie poparcie, sposoby na jego utrzymanie, analizujecie wyniki własnych badań społecznych nastrojów i preferencji...

– Opieramy się bardziej na założeniu o zrównoważonym rozwoju, o koniecznych inwestycjach, mniej na sondażach. To praktyczne spełnienie naszej wizji rozwoju państwa, prowadzonego w sposób zrównoważony. Odeszliśmy od polityki koncentryczno-dyfuzyjnej naszych poprzedników, gdzie przewagę mają duże ośrodki, które miały oddziaływać na „provincję” – co w praktyce miało efekt odwrotny – prowadziło do „zwijania się” małych ośrodków. Ale i Gdańsk był kilkakrotnie największym w województwie beneficjentem pieniędzy z projektów rządowych. Przypomnę choćby o 100 milionach złotych na przebudowę i rozbudowę dróg wiodących do i z Portu Północnego. Inwestycja zrealizowana będzie na wniosek Miasta Gdańska. Zadanie zostanie dofinansowane w ramach kolejnej edycji Polskiego Ładu. Powstanie nowy wiadukt – na włączeniu do Trasy Sucharskiego. Albo przebudowa ul.

Kielnieńskiej i budowa ul. Nowa Koziorożca – 81 milionów złotych dofinansowania. Tak samo jak budowa I etapu ul. Nowej Świętokrzyskiej 65 milionów złotych. A dofinansowanie dla UCK? Łącznie ponad 660 milionów w ostatnich latach. A inwestycje kolejowe w Gdańsku za 1,5 mld złotych? Przykłady można mnożyć. My staramy się wyrównać kierowanie środków. Jest np. Fundusz Dróg Samorządowych i Fundusz Inwestycji Lokalnych. Polak w Polsce zasługuje na takie same szanse. Polityka zrównoważonego rozwoju, którą prowadzi PiS jest sprawiedliwa i po prostu skuteczna.

– Czy jest Kaszubą, czy górą, czy mieszka w stolicy, czy na malowniczej wsi. „Polska jest jedna – inwestycje lokalne” – takie hasło ogłosił wasz prezes Jarosław Kaczyński w Janowie Lubelskim. Przypominacie więc, co od 2015 roku rząd zrobił dla samorządów terytorialnych?

– Dla polepszenia jakości życia. Uczciwie podsumujemy osiem lat rządów. Bezrobocie jest niskie, jedne z najniższych w Unii, w kieszeniach Polaków zostało więcej pieniędzy – przez obniżenie podatków, czyli podniesienie skali podatkowych, progów podatkowych, kwoty wolnej od podatku. Jest 30 miliardów złotych ze zwrotów podatku, rekordowo w tym roku (według ministerstwa finansów w 2022 r. urzędy skarbowe zwróciły Polakom 10,5 mld zł – dop. red.). Pieniądze z PIT bezpośrednio wracają do polskich rodzin. O tym się zapomina. Ludzie się przyzwyczaili, że jest 500+, program który skierował do rodzin w sumie 223 miliardy złotych. Są inne świadczenia socjalne, w tym dedykowane seniorom (Senior+), przeznaczone na zwiększenie dostępności miejsc opieki w żłobkach (Maluch+), są wyprawki dla dzieci szkolnych, jest opieka wychowawcza i wiele, wiele innych.

– Nie zgodzę się, że na programach socjalnych, na wręczaniu pieniędzy, nie używam słowa „rozdawnictwo”, na emeryckich „13”, zbuduje się siłę gospodarki i potęgę państwa. Musicie pamiętać o inwestycjach, o technologiach, o przedsiębiorczości Polaków...

– Odpowiadałem na pytanie, jak chcemy przekonać ludzi. Inwestycje to był pierwszy punkt naszej rozmowy. Trzeba przypominać, że rządy PiS oparte są na koncepcji, żeby każdy w polskiej



wspólnocie szedł „w górę”, by się rozwijał, by więcej zarabiał, miał tutaj swe miejsce na Ziemi. W naszych programach, ale i w naszym statucie piszemy, że naszym celem jest szybki rozwój gospodarczy, tak by zwiększyć udział Polaków w uczestnictwie w korzystaniu z jego owoców, by niwelować różnice między miastem a wsią, między różnymi regionami. I to się właśnie dzieje. My po prostu dobrze rządzymy. Ale każda polityka opiera się na określonych ideach. Na pewnej wizji. I nasza wizja, nasza wiodąca idea to umocnienie niepodległego bytu Polski i jej międzynarodowej pozycji, to Polska silna gospodarczo, bezpieczna militarnie i sprawiedliwa społecznie. A przede wszystkim Polska, która wzmacnia i chroni najważniejszy kapitał każdego państwa – rodzinę. Jesteśmy z Polski dumni, chcemy by rosła w siłę, nie wstydzimy się jej, nie myślimy o niej jak o „brzydkiej pannie na wydaniu” – jak pozycjonowali nasz kraj politycy Platformy Obywatelskiej. Nie czujemy się krajem gorszym, zmuszonym do podporządkowywania się Niemcom, czy Francji. To oni mogą się od nas uczyć i już dziś nam zazdrośczą – chociażby spokoju na ulicach.

– Nie spodziewałem się od pełnomocnika PiS innej oceny. Czy jest zaplanowany przyjazd lidera waszej partii, pana Jarosława Kaczyńskiego do Gdańska lub do Gdyni. Dotychczas omijał skrętnie nasz region i na wytyczonych szlakach objazdu nie było Pomorza?

– Reprezentuję określone środowisko polityczne oraz podzielam i wspieram cele Prawa i Sprawiedliwości – inaczej nie byłbym członkiem tej partii. Rozmawiałem w grudniu 2022 roku z prezesem Jarosławem Kaczyńskim. Zapraszałem do Gdańska. Otrzymałem zapewnienie prezesa

PiS, że w Gdańsku będzie. Niestety, po drodze wystąpiły kłopoty ze zdrowiem. Są i czasowe przesunięcia. Prezes Kaczyński przed dwoma tygodniami powrócił na trasę objazdu Polski.

– Jarosław Kaczyński był na Kurpiach i w Janowie Lubelskim. W regionach raczej sprzyjających PiS. Gdańsk to miasto o bardziej liberalnej tradycji, o wiele mniej sprzyjające polityce PiS.

– Ale mamy i tutaj bardzo wielu zwolenników. Decyzje rządu Zjednoczonej Prawicy sprzyjają rozwojowi Gdańska i Pomorza. Weźmy chociażby energetykę atomową i lokalizację elektrowni atomowej, która otwiera przed naszym regionem wielkie szanse. Inwestycja staje się coraz bardziej realna. A to oznacza technologie, nowe miejsca pracy, nowe kierunki kształcenia. Niestety, od wielu lat Pomorze Gdańskie nie rozwijało się tak, jak ambicje i możliwości pozwalają. Mamy na mapie Pomorza kilka znaczących firm, ale nasz potencjał nie jest wykorzystany. Nie tylko dlatego, że przed dwudziestu laty przemysł okrętowy został niemalże unicestwiony, ale odżywa. Jest teraz szansa, by z Pomorza uczynić np. energetyczną potęgę.

– Dodajmy projekty i zapowiedzi inwestycji w energetykę wiatrową w strefie polskiej Bałtyku, w fabrykę podzespołów na terenie dawnej Stoczni Gdańskiej...

– Dokładnie! Ale nie zapominać też o kluczowej cesze naszego województwa – dostępie do morza. Gdańsk, Pomorze ma wciąż wielki potencjał w tym obszarze, który będziemy chcieli wykorzystać.

– Drugim sprawdzianem będą dla PiS wybory samorządowe. Nie zapytam o kandydata na prezydenta miasta, nie dlatego, że pan nie szczędzi ostrej krytyki pod adresem obecnie urzędującej prezydent Miasta, ale dlatego, że jest jeszcze sporo czasu. Czy aby na pewno? Do nadrobienia jest dużo, wiele pracy przed wami, a aktywność radnych opozycji w Gdańsku i w Sopocie ogranicza się do zwolowanych – często, to prawda – konferencji prasowych. Jak zamierza pan oswoić mieszkańców Gdańska i Sopotu z kierowanymi do nich propozycjami PiS?

– Pierwszym zadaniem naszej partyjnej struktury jest przygotowanie do otwierających kampanijny kalendarz wyborów parlamentarnych. Powołałem pięć grup robo-

czych wewnątrz gdańsko-sopockiej struktury, z pracami podzielonymi według kompetencji, nie granic administracyjnych. Komitety wyborcze odpowiadają podziałowi administracyjnemu i poszczególnym okręgom wyborczym. Stworzyłem strukturę zadaniową, ponad mapą okręgów. Ma ona na celu opracować plany działania i przygotowanie do wyborów. Jest grupa ochrony wyborów, przygotowania do samego aktu wyborczego, wybrania i szkolenia członków komisji wyborczych, mężów zaufania.

– Garną się do tego ludzie?

– Owszem, mamy blisko 100 procent obsady. To pokazuje zaangażowanie. Teraz ci ludzie będą szkoleni, poznają swoje prawa i obowiązki. Mamy grupę szkoleniową dbającą o nasze kompetencje. Opiera się ona na konferencjach, spotkaniach, wykładach, analizach. Ma formułę formacyjną. Jest też grupa rekrutacyjna, wypracowująca pomysły, jak zjednać nowych członków partii.

– Z tym to partia u władzy problemu nie ma...

– Mamy drzwi otwarte przed tymi, którym zależy na dobru Polski, na jej sile, pozycji, niezależności. Którym zależy na wartościach, na których Polska jest ufundowana, którym zależy na sile polskich rodzin. To może i brzmi górnolotnie. Nie każdy do nas pasuje, bo trzeba pracować, nie tylko korzystając z efektów wieloletniej pracy innych. Fakt, że trzeba odmłodzić partię, są nowe wyzwania. Tak aby ci, którzy są bliscy ideowo do PiS wstąpili – i takich ludzi gorąco do nas zapraszam. Mamy grupę czuwającą nad przepływem informacji, na budowaniu relacji i grupę programową. W niej rodzą się pomysły dla Gdańska i Sopotu, szerzej dla Pomorza, a nawet i kraju. Są zespoły edukacyjny, spraw społecznych, kultury, gospodarczych, mieszkaniowy itd. Rezonans jest i do pracy zgłosiło się osiemdziesiąt osób. Spotykają się, przygotowują plan na wybory. Zapewniam Pana, że w strukturze partyjnej, rok przed wyborami – a zaczęliśmy działać na jesieni 2022 roku, takie zaangażowanie oznacza mobilizację. Pracujemy na dobry wynik. Owszem, wytykamy wódczom Gdańska i Gdyni błędy, jesteśmy krytyczni. Stąd konferencje, stąd wystąpienia. Nie chciałbym, zdradzając szczegóły, ujawnić naszych planów...

– Nie zaglądam na razie do waszej kampanijnej kuchni,

ale hasła powinny paść.

– Hasła... Chcemy pokazać zmianę jakościową, która powinna i może zaistnieć w Gdańsku. Wyjdziemy do mieszkańców z wizją miasta, wypracowaną z naszej wiedzy i z doświadczeń. Nie będziemy unikali zestawienia rządów naszych oponentów z rządami Zjednoczonej Prawicy. Przecież obóz liberalny, wokół PO, był w rządzeniu Polską i naszym miastem beznadziejny. O ich niekompetencji i straconych przez to szansach dla regionu i dla Polski można mówić długo.

– Opowiecie państwo o tym, ale w materiałach wyborczych...

– Przypomnę jednak wysokie bezrobocie, żenująco niską płacę minimalną, exodus rodaków za granicę, znikome świadczenia pomocowe, żadnych państwowych programów socjalnych. Tak samo beznadziejni, bez wizji, są w zarządzaniu samorządami, gminami, jak byli w rządzeniu Polską. Zestawmy osiem lat rządów poprzedników z PO i z PSL z osmioma latami rządów Zjednoczonej Prawicy. Każdy Polak wyciągnie wnioski. Oni są nie tylko słabi. Oni są z tego powodu szkodliwi i antyrozwojowi.

– Wyborcy oceniają wnikliwie, mają dobre rozeznanie. W Gdańsku na przykład, w Nowym Porcie, nie widać zieleni, w powietrzu unosi się pył węglowy. Z kolei tranzyt zbóż z ukraińskich łatyfundów wymknął się spod kontroli...

– W Nowym Porcie spędziłem dzieciństwo, kawałek życia. Znam dzielnicę i bardzo szanuję jej mieszkańców. Mieszka tam moja mama. Od lat jest w dzielnicy żywy, drażniący temat spółki Port Service, sam interweniowałem w tym temacie kilka lat temu. Zaś jeśli chodzi o Port Gdański, to Zarząd portu podejmował ponadstandardowe działania, by zminimalizować skutki wzmogionych przeładunków węgla kamiennego. Nie jest prostą kwestią zatrzymanie zapylenia z tak ogromnych hałd. Rozmawiałem z pracownikami portu. Port Gdańsk zajmuje się problemem. Będzie to rozwiązane wspólnie z Miastem Gdańsk. Mieszkańcy się irytują, to rozumiem. W piątek rano widziałem się i rozmawiałem z nowym prezesem portu Łukaszem Malinowskim. Problem będzie rozwiązany. To jest jeden z wielu elementów naszego działania, bo my obiecywaliśmy Polakom, że o nich zadamy. I to robimy. Niezależnie na kogo rodacy głosują.

Inauguracja 2. edycji Festiwalu Kultury Utraconej

Bohaterem uroczystej inauguracji 2. edycji Festiwalu Kultury Utraconej, wpisującego się w hasło „Kultura wielu wymiarów”, przyświecającego działalności Muzeum, był Stanisław Ignacy Witkiewicz. Tegoroczną odsłonę festiwalu otworzył wernisaż prac Witkacego „Witkacy – dzieło utracone”.

- Drugą edycję Festiwalu Kultury Utraconej rozpoczynamy od wydarzeń związanych z jedną z pierwszych ofiar kataklizmu II wojny światowej - twórcy, który targnął się na swoje życie, dzień po tym, jak Armia Czerwona przekroczyła granicę Polski 17 września 1939 roku - powiedział dr hab. Grzegorz Berendt, dyrektor Muzeum II wojny Światowej w Gdańsku. - On i inni poeci, pisarze, muzycy, artyści plastycy, którzy albo zginęli, zostali zamordowani, albo zdecydowali się opuścić nasz kraj i do niego nie wracać z powodu reżimu, który zaimplementowano w latach 1944-45, to wielka strata. Poza tymi najbardziej świetnymi, znanymi nazwiskami, pamiętamy, że w dwudziestolecie międzywojennym uczelnie polskie z dyplomami opuściło 80 tysięcy osób. Dodajmy do tej liczby tych, którzy dyplomy zdobyli przed listopadem 1918 roku znajdujemy się na

poziomie stu kilkunastu tysięcy osób z wyższym wykształceniem, które stanowiły elitę wykształcenia, doświadczenia zawodowego II RP. Zestawmy te sto kilkanaście tysięcy osób z wynikami pierwszego sumarycznego spisu ludności z 1946 roku, który wykazał obecność w Polsce, w nowych granicach, 30 tysięcy osób z wyższym wykształceniem zaledwie. Ci, którzy tworzyli różnicę między stu kilkunastoma tysiącami i 30 tysiącami zostali zamordowani, zginęli, zmarli z wycieńczenia, albo nie dane było im wrócić do kraju w nowych granicach. Spowodowało to ogromną stratę w obszarze polskiej kultury. Nasze przedsięwzięcia służą przypomnieniu tych najbardziej znanych nazwisk, ale nie zapominamy również o dziesiątkach tysięcy dziennikarzy, nauczycieli, urzędników i artystów, którzy stracili życie, zmarli z wycieńczenia lub nie dane im było powrócić, po maju



1945 roku, do kraju dlatego, że współtworzyli polską elitę społeczną.

Otwarcie wystawy poprzedziła prelekcja dr. Przemysława Pawlaka, prezesa Instytutu Witkacego. - Dziękuję za sprowokowanie mnie do badań, które okazują się wciąż pionierskie w witkacologii - powiedział dr Przemysław Pawlak. - Czyli do określenia skali strat w dorobku Stanisława Ignacego Witkiewicza.

Sam sobie nie zdawałem sprawy z tego jaka jest skala problemu i jaka jest skala naszej niewiedzy. Wiadomość o tej tragedii, śmierci samobójczej Witkacego, szybko dotarła do opinii publicznej w okupowanym kraju. - Warszawskie mieszkanie żony Jadwigi Witkiewiczowej spłonęło już we wrześniu 1939 roku. W czasie wojny publikowano artykuły wspomnieniowe i analizowano spuściznę Witkacego w

kontekście strat wojennych, w różnych obszarach nauki, sztuki i filozofii. Był to artysta wszechstronny - malarz, rysownik, fotograf - człowiek teatru - dramaturg, scenograf, reżyser, założyciel teatrów niezależnych - pisarz, teoretyk sztuki, autor teorii Czystej Formy, publicysta, performer, wreszcie filozof - twórca systemu ontologicznego. Dlatego zaraz po zakończeniu wojny jego biogram umieszczano w rozmaitych publikacjach podsumowujących polskie straty kulturalne. Witkacy to niestety dobry przykład do omawiania każdego ich rodzaju.

Zwiedzaniu wystawy „Witkacy – dzieło utracone” towarzyszył spektakl słowno-muzyczny „Witkacy Tribute Ensemble – Wistość Rzeczy” w wykonaniu artystów z międzynarodowej grupy tworzonej przez instrumentalistów, kompozytorów, wokalistów, aktora oraz malarza. Podczas

koncertu wystąpili: Paweł Sakowski – recytacja, Wojciech Jachna – trąbka, Bogusław Raatz – gitara, syntezator gitarowy, Daniel Mackiewicz – instrumenty perkusyjne.

Wystawę, na którą składa się 12 prac artysty, a które pochodzą z kolekcji Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, w zbiorach którego znajduje się największa kolekcja dzieł Witkacego na świecie oraz z Muzeum Narodowego w Krakowie, oglądać będzie można do 27 maja. Obok rysunków oraz portretów wykonanych techniką pasteli na papierze, na ekspozycji prezentowane są między innymi jedne z najwcześniejszych prac Witkacego tj. Kuszenie św. Antoniego I oraz Kompozycja z tancerką. Ponadto na wystawie oglądać można także osobiste pamiątki min.: prywatną korespondencję, w szczególności z Janem Leszczyńskim, filozofem UJ i przyjacielem artysty.

TL



XX KIERMASZ OGRODNICZY

Wiosna w ogrodzie

www.wiosnawogrodzie.pl

20 MAJA 2023	21 MAJA 2023
10.00 - 17.00	10.00 - 16.00

Gdańsk-Osowa, ul. Wodnika 50



Rėnk

Pomorskie Hurtowe Centrum Rolno-Spożywcze S.A.

Gazeta Gdańska

12 stron - rok XLVII

cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192.212

Uroczysty akt zjednoczenia Polonii gdańskiej został dokonany

Podpisanie deklaracji konsolidacyjnej przez wszystkie organizacje polskie w Wolnym Mieście

Wielkiej doniosłości i znaczenia dla społeczeństwa polskiego na Ziemi Gdańskiej akt odbył się ostatniej niedzieli w południe w pięknie udekorowanej sali gmachu podrekracyjnym PKP w Gdańsku, gdzie zebrał się przedstawiciel Gminy Polskiej, Związku Polaków i wszystkich organizacji i towarzystw polskich celem podpisania deklaracji konsolidacyjnej. Ze wzruszeniem oczekiwali wszyscy zebrani momentu podpisania tego dokumentu, stwierdzającego jednolitą wolę zgodnej współpracy dla dobra społeczeństwa

polskiego w Wolnym Mieście.

Na uroczyste zebranie przybył Komisarz Generalny RP. w Gdańsku p. min. Marian Chodacki w towarzystwie wydelegowanego specjalnie na tę uroczystą chwilę z Warszawy radcy Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Lechowskiego, oraz radców pp. Perkowickiego i Zalewskiego. Przybycie p. min. Chodackiego powitała orkiestra Związku Polaków odegraniem hymnu narodowego.

Na wstępie p. poseł Budzyński wygłosił następujące przemówienie:

TEKST DEKLARACJI

„W rocznicę pamiętnej Konstytucji 3 maja — my, przedstawiciele Organizacji i Towarzystw polskich Ziemi Gdańskiej, wzorem Ojców naszych, w poczuciu odpowiedzialności przed Narodem Polskim i przyszłymi po-

koleniami, oświadczamy uroczystie, że zapominamy o wszystkim, co nas dotychczas dzieliło, podajemy sobie bratnią dłoń do zgody, zespalamy się w jednym obozie polskim.

Witamy z radością połączenie Gminy Polskiej i Związku Polaków. Tak połączone —

Minister Chodacki o znaczeniu konsolidacji

Gdy akt ten został spełniony, głos zabrał przedstawiciel Rządu Rzplitej p. minister Chodacki, dając na wstępie wyraz radości z powodu dokonanego dzieła zjednoczenia społeczeństwa polskiego w Wolnym Mieście. P. minister oświadczył, że jest to **najpiękniejszy prezent**, jakim można go było w Gdańsku obdarzyć. Mówca stwierdza dalej doniosłość faktu konsolidacji dla życia Polonii gdańskiej i spełniając miły dla siebie obowiązek, składa serdeczne podziękowania w imieniu Rządu Polskiego tym wszyst-

kim którzy do dzieła zjednoczenia się przyczynili, w szczególności zaś głównym jego ordędownikom, pp. posłom Budzyńskiemu i Lendzionowi.

P. minister mówił dalej o znaczeniu konsolidacji w narodzie wskazując na to, że **zwart-ś-ć i jednolitość** jest największą jego siłą. To też akt konsolidacji społeczeństwa polskiego w Gdańsku ma wartość olbrzymią, zapewniając mu w przyszłości zgodną pracę dla jednego wspólnego celu — dla dobra polski.

Z kolei nastąpił uroczysty moment podpisania deklaracji, którego dokonali przed stawiciele przeszło sześćdziesięciu Organizacji i towarzystw polskich na Ziemi Gdańskiej z przedstawicielami Gminy Polskiej i Związku Polaków na czele.

Trzeba jednak pamiętać, że przez podpisanie deklaracji zaciągnięte zostało zobowiązanie, które musi być wypełnione, że konsolidacja **musi być szeroko wprowadzona w czyn** że musi zespolić wszystkie siły i wydobyc energię dla realizacji szczytnych wskazań, pozostawionych nam w spuściźnie przez naszych przodków. Życzeniem, abyśmy wspólnym frontem kroczyli naprzód zakończył p. minister Chodacki swe piękne przemówienie, przyjęte przez obecnych gorącymi oklaskami.

Przemówienie ks. Komorowskiego

Z kolei zabrał głos ks. prob. Komorowski, który porównał akt konsolidacji Polonii gdańskiej z uchwaleniem wiekopomnej Konstytucji 3 maja, gdyż jak całemu narodowi wówczas, tak i dzisiaj grozi Polonii gdańskiej wielkie niebezpieczeństwo. Utrzymanie i bronienie polskości zjednoczonymi siłami na Ziemi Gdańskiej, to **najszybciej-sze zadanie wszystkich Polaków dobrej woli**, a prywatnie, niezgoda i pesymizm nie powinny mieć do nich dostępu. Łączyć powinna wszystkich chęć służenia dobrej sprawie w myśl hasła — w jednolitej sile, a wówczas nikt nie zdoła nas pokonać. optymizm jak pięknie świecące słońce wiosenne powinien wszystkim przyświecać w nowej erze polskiego życia w Gdańsku. W dniu rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja u stóp ołtarza świątyni Pańskiej wyblagać powinniśmy błogosławieństwo Królowej Korony Polskiej dla owocnej naszej pracy i spełniania naszych obowiązków dla dobra Ojczyzny i społeczeństwa.

Przemówienie swoje zakończył czcigodny kapłan apelem, aby wszyscy wykazali dobre chęci, serdeczną miłość i zgodę.

Słowa ks. Komorowskiego wywarły na zebranych wielkie wrażenie to też i jemu podziękowano gorącymi oklaskami.

Na zakończenie uroczystego posiedzenia p. poseł Budzyński zaznaczył, że akt podpisania deklaracji konsolidacyjnej na zawsze pozostanie w pamięci uczestników, oraz złożył raz jeszcze serdeczne podziękowania wszystkim przybyłym z p. min. Chodackim na czele po czym odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę”, a orkiestra Związku Polaków odegrała hymn państwowy.

Polska przedłuża linię lotniczą z Palestyny do Helsinek



Nastąpiła uroczysta inauguracja linii lotniczej Warszawa — Helsinki, dzięki której komunikacja z Palestyną przez Warszawę do Helsinek skraca drogę z krajów bałtyckich na bliski wschód do 2 dni. Widzimy w fotomontażu: na dole dwa polskie samoloty, które przyleciały do Helsinek z członkami delegacji polskiej typu „Douglas” i „Lokheed-Electra”. U góry na prawo flakski minister Komunikacji symbolicznym przecięciem wstęgi inauguruje linię lotniczą Helsinki-Warszawa, z prawej strony widoczny przewodniczący delegacji polskiej wicemin. Komunikacji inż. Bobkowski. U góry na lewo tabliczka zawieszona uroczystie na samolocie w Helsinkach z oznaczeniem trasy lotu między Lyddą (Palestyna) a Helsinkami.

Ślub b. króla Edwarda

odbędzie się już w tym tygodniu

Paryż, 2. 5. (PAT). „Paris Midi” donosi z Wiednia, że książę Windsor opuścił dziś wieczór Saint Wolfgang, udając się do Francji. Do Paryża przybędzie on w poniedziałek po południu, gdzie zatrzyma się kilka godzin, po czym wyjedzie samochodem do zamku

De Cande. Małżeństwo ks. Windsor z Wallis Warfield, byłą panią Simpson, odbędzie się — jak zapewnijają — w początkach przyszłego tygodnia, najpóźniej w czwartek. świadkami ślubu będą właściciele zamku De Cande pp. Be-doux.



ORLEN

PARTNER WYDANIA

Gdańsk

— **Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku, Wrzeszczu i Sopotach.** Pełnią dyżur dnia 4 bm. w Gdańsku dr. Frick, Milchmannengasse 27, tel. 23630 i dr. H. Schmidt, Langgasse 31, tel. 22231; w Wrzeszczu dr. Schulz, Anton Möller Weg 1, tel. 42426; w Sopotach dr. Bähre, Eichendorffstr. 6, tel. 52110.

Z miasta i okolicy

— **Za nieumyślne zabójstwo trzy miesiące więzienia.** Przed sądem lawniczym w Gdańsku toczyła się rozprawa przeciw woźnicy miejskiego zakładu czyszczenia ulic Janowi J., oskarżonemu o nieumyślne zabójstwo. Najechał on przed kilku tygodniami z wozem na chodnik i wywrócił jakąś kobietę, która tak poważnie obrażała ciało odniosła, że wkrótce zmarła. Sąd wymierzył niefortunnemu woźnicy trzy miesiące więzienia.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zmarli: kupiec Albert Rueti, 85 l., em. budowniczy maszyn Herman Ganse, 83 l., malarz Franciszek Scheibner, 59 l., mężatka Anna Mimuth z domu Thiel, 67 l., mechanik Brunon Mataick, 60 l., mężatka Fryda Demolska z domu Blum, 50 l., syn robotnika Wilhelma Kolakowskiego, 4 mies., córka starszego inspektora podatkowego Willy Stritzela, 2 dni, syn robotnika Otta Krausego, 6 godz., wdowa Marianna Kummer, z domu Burke 92 l.

— **Nowe miejsce do parkowania samochodów w Gdańsku.** Obecnie ukończono roboty przy urządzeniu nowego miejsca do parkowania, mieszczące się na ulicy Heilige Geistgasse między ulicami Zieggasse i Grosse Kraemergasse. Nowe miejsce oddane już zostało do użytku publicznego.

— **Gdyńska wycieczka w Gdańsku.** Wczoraj przed południem przybyła do Gdańska dziewięciu autobusami gdyńskiego Miejskiego Towarzystwa Komunikacyjnego liczna wycieczka z Gdyni. Uczestnicy wycieczki zwiedzili w kilku grupach zabytki miasta naszego, po czym wrócili po południu autobusami do Gdyni.

Postępowanie karne przeciw posłowi na sejm gdański

Jak już donosiliśmy, zbiera się sejm gdański dzisiaj po południu na posiedzenie plenarne. Na porządku obrad znajduje się wybór trzech zastępców prezydentów w komisji wyborczej sędziów.

Oprócz tego wpłynęły do sejmu dwa wnioski o uchylenie nieetykalności poselskiej celem wytoczenia postępowania karnego i wykonania wyroku przeciw posłowi centrowemu Karolowi Formelli, a o wytoczenie postępowania karnego z oskarżenia prywatnego przeciw posłowi polskiemu Antoniemu Lendzionowi.

Za podpalenie stajni na ławie oskarżonych

W dniu 1 lutego r. b. wybuchł pożar w stajni właściciela Gustawa Hannemanna. Płonienie ogarnęło budynek tak szybko, że nie udało się wyratować znajdującego się w stajni bydła. Wyrządzone przez pożar szkody wynosiły około 50.000 guld. Dochodzenia policji wykazały, że pożar wzniesiony został z zamiarem przez pomocniczą domową Hannemanna, Jadwigę Schmirgalską, którą też aresztowano.

W tych dniach stawała Sch. przed drugą izbą karną sądu okręgowego w Gdańsku, aby odpowiadać za zbrodnie wzniesienia pożaru. Oskarżona przyznała się już w śledztwie do winy, lecz na rozprawie odwołała swoje zeznania i to prawdopodobnie pod wpływem ojca, który odwiedzał ją często w areszcie śledczym.

Po zamknięciu przewodu sądowego domagał się prokurator skazania oskarżonej na 3 lata ciężkiego więzienia. Trybunał karny postanowił odroczyć rozprawę do 7 bm.

„Baron Cygański“

operetka Jana Straussa

Teatr Miejski — 2. 5. 1937.

Mimo kilkudziesięciu lat „wieku“ — zachowały i zachowywać będą operetki Jana Straussa — chyba na zawsze, swój urok, swoją świeżość i barwę. Zawsze będą prawdziwym wypoczynkiem i zawsze osiągną to, że publiczność opuszczać będzie teatr rozśpiewana, wesółą i zadowolona. I to powtarza się od kilkudziesięciu lat — a każde wznowienie, czy to „Nietoperza“, czy też „Barona Cygańskiego“ jest i dla teatru i dla aktorów i dla miłośników teatru w ogólności, a dla zwolenników lżejszej, śpiewniejszej muzyki w szczególności — pewnego rodzaju zdarzeniem.

Nie było też inaczej na wczorajszym przedstawieniu. Wystawiono „Barona Cygańskiego“ — bardzo starannie i pieczołowicie. Orkiestra, reżyseria, obrazy sceniczne — kostiumy, chóry — balet — wszystko doskonałe. Orkiestra pod Tilowskim grała z temperamentem prawie wiedeńskim; doskonały reżyser Hugelmann — rozruszał i aktorów i — a to ważniejsze — „tłum i lud“ — utrzymywał akcję w tempie, nie pozwolił by w pewnych nieco wolniejszych scenach — zasypiała; dekoracje i kostiumy barwne, operetkowo — stylizowane i estetyczne (razia tylko nieco wielka i opasła św. — na

Ze sportu

MECZ PIŁKARSKI

KSM Wrzeszcz — Sokół Kartuzy 10:0 (5:0)

W ub. niedzielę drużyna KSM Wrzeszcz gościła w Kartuzach, rozgrywając towarzyski mecz piłkarski z miejscowym Sokołem. Drużyna KSM wygrała mecz ten w bardzo wysokim stosunku 10:0 do przerwy 5:0. KSM Wrzeszcz górował nad przeciwnikiem technicznie i taktycznie, to też cały mecz przeważnie toczył się na polu przeciwnika. Sędziował bardzo dobrze Richert z KSM Wrzeszcz.

Dzień polskiego święta narodowego w Gdańsku

Nabożeństwo w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu

Przy pięknej, słonecznej pogodzie obchodziła Polonia gdańska rocznicę Konstytucji 3-go Maja. Z polskich gmachów urzędowych oraz z mieszkań prywatnych powiewały od rana liczne sztandary narodowe. Nadzwyczaj gustownie udekorowany był, jak corocznie, gmach głównego dworca kolejowego.

Na uroczystość święta narodowego złożyli się przed południem nabożeństwa w kościołach polskich Chrystusa Króla w Gdańsku o godz. 8.30 i w kościele św. Stanisława o godz. 10.

W nabożeństwie w kościele św. Stanisława uczestniczyli Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku p. min. Chodacki z małżonką, Wysoki Komisarz Ligi Na-

Odroczenie rozprawy karnej przeciw ks. prob. Wohlfeilowi

W piątek rozpatrywał sąd lawniczy sprawę ks. prob. Wohlfeila z Kłodawy o powiecie Gdańskie Wyzyny, oskarżonemu o zakłócenie spokoju publicznego i znieważenie słowne kanclerza Rzeszy niemieckiej Adol-

fa Hitlera. Ponieważ obrona zamierza przeprowadzić dowód, że zeznania głównego świadka oskarżenia nie zasługują na wiarę, sąd postanowił odroczyć rozprawę do najbliższej środy.

Uroczystość otwarcia sezonu wioślarskiego Kl. Wioślarskiego w Gdańsku

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego, w przyszły czwartek, dnia 6 bm. odbędzie się uroczystość otwarcia sezonu wioślarskiego Klubu Wioślarskiego. Program jest następujący: O godz. 8.30 nabożeństwo w kościele Chrystusa Króla, a o godz. 11 początek uroczystości na przystani klubowej przy

ul. Steindamm: a) przemówienie prezesa klubu i powitanie gości, b) podniesienie bandery, c) przyrzeczenie treningowe wioślarskie, d) defilada łodzi.

Zarząd Klubu Wioślarskiego zaprasza na powyższą uroczystość wszystkich członków i sympatyków.

Narodowo-socjalistyczne święto pracy w Gdańsku

„Gauleiter“ Forsterza powiada ostateczną likwidację wszystkich partii opozycyjnych na terenie Wolnego Miasta

W dniu pierwszego maja wzorem Rzeszy Niemieckiej, w Gdańsku również obchodzono narodowo-socjalistyczne święto pracy. Główne uroczystości odbyły się na dawnym placu ćwiczeń wojskowych, zwanym obecnie Polem Majowym, gdzie wedle danych prasy niemiecko-gdańskiej zgromadziło się w zwartych szeregach około 90 tysięcy ludzi. Przybył tam również Senat Wol. Miasta w komplecie z prezydentem Greiserem na czele oraz gdański „Gauleiter“ Albert Forster.

Prezydent Greiser a następnie Forster przeszli przed frontem kompanii honorowej policji, która sprezentowała broń po czym po przejściu naprzód pocztów sztandarowych, do zgromadzonych tłumów przemówił z mównicy „Gauleiter“ Forster. Z mowy tej wyjmujemy następujący ciekawy ustęp:

„W dniu 1 stycznia br. — mówił Forster — postawiłem sobie jako cel, że

rok 1937 musi przynieść ze sobą likwidację istniejących jeszcze w Gdańsku partii. Stanie się to — mogę o tym zapewnić — w drodze legalnej i konstytucyjnej, ale — partii więcej nie będzie!

Tak samo będziemy tu w Gdańsku dbali o to, aby naśladując Niemcy, stworzyć również jednolitą partię (nar. - socjalistyczną — przyp. red.), a państwem...”

Po przemówieniu Forsterza wysłuchano transmitowanej przez radio mowy Kanclerza Hitlera a następnie odśpiewano wspólnie kilka pieśni niemieckich.

W mieście z okazji święta nar. - socjalistycznego odbyła się defilada funkcjonariuszów senackich i pracowników wszystkich przedsiębiorstw miejskich, którą przyjął z balkonu strzelnicy na Promenadzie prezydent Greiser.



Dzieci hiszpańskie z numerkami jadą do Rosji

Lizbona, 29. 4. (PAT) Prasa donosi, że w Alicante została załadowana na okręt kolejna partia dzieci hiszpańskich w liczbie 165, przeznaczonych do wysłania do Rosji Sowieckiej. Dzieci nie posiadają żadnych dokumentów osobistych, tylko każde ma na

ręku bransoletkę, składającą się z metalowego łańcuszka i metalowej tabliczki, założonej na rękę w ten sposób, że bransoletki nie można zdjąć. Na tabliczce wyryty jest numer kolejny i napis „Madryt”.

Uprzejma poczta... w Danii

Prawie we wszystkich krajach europejskich poczta wprowadziła zwyczaj pobierania od adresata opłat karnych za niedostatecznie ofrankowane przesyłki. Inaczej jest w Danii. Poczta duńska, otrzymawszy niedostatecznie ofrankowaną przesyłkę, do kłosa potrzebną ilość znaczków, dostawia przesyłkę na miejsce przeznaczenia, poczem wystosowuje do nadawcy list tej mniej więcej treści: „Wychodząc z założenia, że W. Pan nie chciał narazić adresata na dodatkowe koszty, dolepiłszy brakującą na Pańskiej przesyłce ilość znaczków na sumę

X i dostawiliśmy przesyłkę pod wskazanym adresem. Wobec tego prosimy na załączonej kartce nalepić znaczek na wskazaną sumę i przesłać ją do urzędu pocztowego w...”

Poczta nie ma żadnego poza tym prawnego środka nacisku, znając jednak przysłówową w reszcie Europy uczciwość obywateli państw nordyckich wie, że sumy wydatkowane na należyte ofrankowanie przesyłki prywatnej, wpłyną najbliższą drogą zpowrotem do kasy urzędu pocztowego.



ORLEN

PARTNER WYDANIA



Stanisław Seyfried

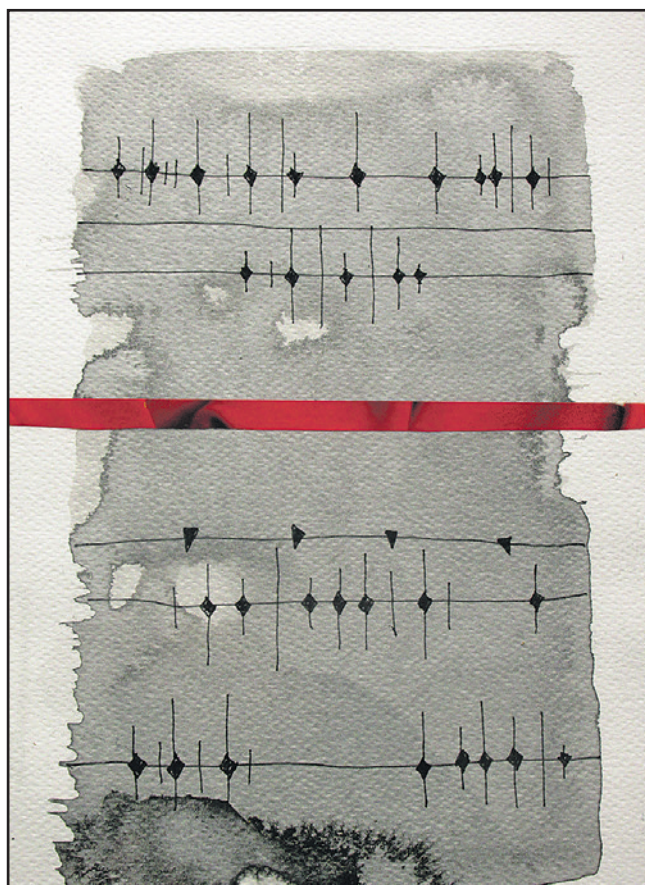
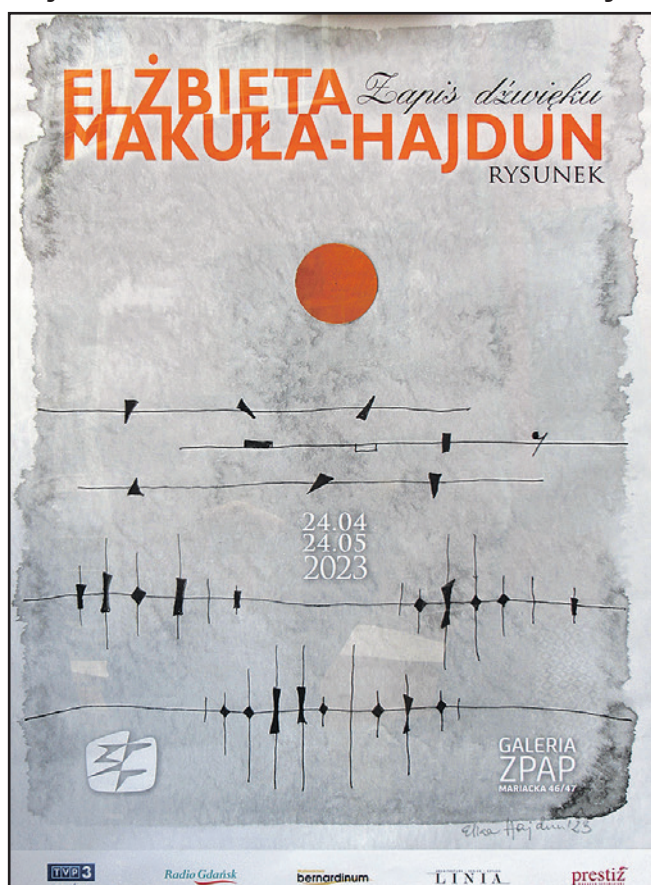
Galeria Sztuki Gdańskiej



Elżbieta Makuła-Hajdun – Zapis dźwięku



Nie mogę odmówić sobie opowiedzenia krótkiej historii, która miała miejsce przed ośmiu laty podczas wystawy Elżbiety Makuły-Hajdun w Dworku Sierakowskich. Wtedy miejsce jeszcze żyło i było obrazem kulturalnego funkcjonowania Sopotu.



Wystawa wówczas ściągnęła wielu znakomitych gości, wśród nich był nieżyjący już dziś profesor ASP w Gdańsku Andrzej Dyakowski, wybitny lecz skromny malarz, towarzysza dusza, pochodzący z Krakowa, znany z opowiadania góralskich historii, umiejący doskonale zauważyć potencjał oglądanych prac. Pamiętam jego zachwyt nad twórczością artystki, która wtedy prezentowała swoje morskie pejzaże.

Dziś po kilku latach i doświadczeniach zdrowotnych artystka nadal prezentuje dojrzałe malarstwo o wysmakowanej wymowie, posiadające pewien uniwersalizm. Przemawia do wytrawnych odbiorców, ale także do normalnych widzów. Trudno powiedzieć aby artystka zmieniła zupełnie swój styl, bo tak nie jest. Kompozycje nadal tworzone są w sposób klarowny, płynny i przejrzysty.

Hajdun wykształcona przez wybitnych wykładowców nawiązuje do dawnej szkoły kompozycji jej pierwszych nauczycieli, wybitnego, dziś zapomnianego malarza, Stanisława Wójcika, oraz prof. Hugona Laseckiego, którzy w swoich wykładach zawsze uważali, że kluczem do dobrego malarstwa jest zamysł rozwiązań kompozycyjnych.

Dziś Elżbieta Hajdun w Galerii ZPAP przy ulicy Mariackiej w Gdańsku pokazuje nową wystawę „Zapis dźwięku” i trudno powiedzieć aby była to nowa fascynacja zmieniająca styl czy koncepcję malowania, owszem to nowy temat, ale nic się nie

zmieniło, nadal jest dojrzałe, klarowne i przejrzyste, to zapis normalnego dzisiejszego życia rodziny gdzie muzyka wraz z malarstwem stawiana była na pierwszym miejscu.

Mama artystki, pani Halina, urodziła się w Szanghaju i do Polski powróciła po wojnie. W 1948 roku podjęła studia malarskie w Sopocie, ale dokończyła je na wydziale wokalistyki poznańskiej Wyższej Szkoły Muzycznej. Mężem Elżbiety Hajdun był Janusz Hajdun, kompozytor szlagieru „Niech no tylko zakwitną jabłonie”, ale przede wszystkim autor muzyki do filmu „Tango” Zbigniewa Rybczyńskiego, który w 1980 roku jako pierwszy polski film otrzymał za muzykę - Oscara. Janusz Hajdun napisał muzykę do ponad stu polskich filmów i przedstawień teatralnych. Dziś tradycję ojca podtrzymuje syn Jakub Hajdun, wyjątkowy talent polskiej pianistki jazzowej.

Powracając do Elżbiety Hajdun, artystki, która nie zamknęła swojej twórczości na etapie malarstwa abstrakcyjnego pejzażu. Zafascynowana malarskim zapisem dźwięku, oddaje jego brzmienie, ale nie byłaby sobą gdyby nie pojawiły się w jej obrazach elementy pejzażowe, przynajmniej dające znak o istnieniu jej ulubionego tematu.

I jeszcze jedna uwaga sprzed lat, bo trudno o niej nie pamiętać. Miałem okazję obserwować sytuację nieco z boku, aczkolwiek uczestnicząc w niej. W grupie koleżanek, ma-

larek, Ela z przyjaciółkami artystkami poświęcała czas na organizację pomocy i cotygodniowych spotkań przy ciastkach i kawie, omawiając plan przyszłych pomocowych zadań. Myślę o sopockiej malarce Ewie Hoffman-Rosińskiej i Bogusi Bramańskiej, gdyńskiej artystce, osobowościach sopockiej szkoły malowania. Po skończonych studiach panie zostały asystentkami wybitnego polskiego malarza profesora Władysława Lama. Spotkania w artystycznym gronie i wspomnienia „sezonu kolorowych chmur” niezapomnianych czasów i klimatu kurortu już nigdy się nie powtórzą i nie wrócą.

Wystawa Eli Hajdun zgromadziła grono bywalców wystaw tamtych czasów, ale trudno powiedzieć, że ekspozycja „Zapis dźwięku” jest powrotem do tamtego malowania. Nie, nic takiego, ale mnie te prace uświadomiły, że mają one głębokie korzenie gdańskiego malowania.

Janusz Hajdun mąż Eli tworzył klimat naszego miasta, ich syn wraz z mamą nawiązuje do tamtych dni, artystycznego znaczenia wybrzeżowej kultury, a sama Elżbieta Makuła-Hajdun swoją sztuką przypominała czas kiedy gdańskie malarstwo miało swoją wagę.

Wystawa czynna do 24 maja 2023 roku.

Stanisław Seyfried

Wspólnie dla kultury i sztuki Pomorza

Partner wydania

W
Wspólnie dla
POMORZA

E
Energa
GRUPA ORLEN



Krajowa Grupa Spożywcza S.A. jest autoryzowanym
dystybutorem nawozów z Grupy Azoty S.A. i Anwil S.A.



W swojej ofercie posiadamy nawozy:
azotowe i wieloskładnikowe w konkurencyjnych cenach!

ZAPRASZAMY DO PUNKTÓW SPRZEDAŻY DETALICZNEJ:

Brześć Kujawski

tel. 695 650 329
ul. Przemysłowa 1
87-880 Brześć Kujawski
woj. kujawsko-pomorskie

Malbork

tel. 695 650 328
ul. Wł. Sikorskiego 51
82-200 Malbork
woj. pomorskie

Dobrzelin

tel. 695 650 496
ul. Wł. Jagiełły 92
99-319 Dobrzelin
woj. łódzkie

Nakło nad Notecią

tel. 725 111 742
ul. Rudki 1
89-100 Nakło nad Notecią
woj. kujawsko-pomorskie

Stośław

tel. 665 059 500
Stośław 11
76-031 Mścice
woj. zachodnio-pomorskie

Kluczewo

tel. 695 650 429
ul. Wł. Broniewskiego 23
73-102 Stargard
woj. zachodnio-pomorskie

Płock

tel. 695 650 075
ul. Bielska 52
09-400 Płock
woj. mazowieckie

Werbkowie

tel. 695 650 325
ul. Przemysłowa 2
22-550 Werbkowice
woj. lubelskie

Kruszwica

tel. 665 552 533
ul. Niepodległości 38/40
88-150 Kruszwica
woj. kujawsko-pomorskie

Siennica Nadolna

tel. 695 650 327
Siennica Nadolna 59
22-302 Siennica Nadolna
woj. lubelskie

WIĘCEJ INFORMACJI NA WWW.KGSSA.PL

AP ORLEN w finale Pucharu Polski!

„Hej ORLEN jesteśmy w finale” śpiewały po ostatnim gwizdku zawodniczki AP ORLEN Gdańsk świętując pierwszy w historii klubu awans do finału ORLEN Pucharu Polski. Podopieczne trenera Tomasza Borkowskiego w półfinałowym meczu rozegranym na boisku GOS przy ul. Grunwaldzkiej pokonały AZS UJ Kraków 1:0 (0:0). Bramkę na wagę awansu w 78. minucie zdobyła Angelika Kołodziejek.

AP Orlen Gdańsk - AZS UJ Kraków 1:0 (0:0)
Bramki: 1:0 **Angelika Kołodziejek** (78)

AP Orlen: Ludwiczak – Zimecka, Szewczuk, Sanford, Sirant, Włodarczyk (58 Kołodziejek), Skrzypczyk (58 Grzywińska), Słowińska, Dymińska, Tamawska, Kirsch-Downs
AZS UJ Kraków: Klabis - Derus, Malinowska, Woźniak, Smaza - Guzik, Dyśkowska, Zapala, Nieciag, Wójcik – Pleban

AP ORLEN po raz trzeci w tym sezonie rywalizował z AZS UJ Kraków. W lidze krakowianki wygrały jesienią w Gdańsku, a w Krakowie był remis. Stawką trzeciej konfrontacji był awans do finału Pucharu Polski.

W pierwszej połowie było sporo walki, ale brakowało sytuacji bramkowych. Obie drużyny starały się grać uważnie w defensywie i w pierwszych 45 minutach nie pozwoliły na zdobycie bramki. Przyjezdne miały jedną okazję gdy po wyrzucie piłki z aut piłka z podlinii końcowej zo-

stała zagrana w pole karne i jedyna z zawodniczek uderzyła piłkę piętą. Futbolówka o centymetry minęła słupek gdańskiej bramki.

W drugiej połowie odważnie zaatakowały gdańszczanki. Podopieczne trenera Tomasza Borkowskiego stwarzały sobie sytuacje, m.in. w krótkim odstępie czasu trzy razy próbowała Clariss Kirsch-Downs. W 78. zza pola karnego uderzyła Klaudia Dymińska. Krakowska bramkarka obroniła strzał, ale do odbitej piłki dopadła Angelika Kołodziejek i mimo interwen-

cji bramkarki umieściła piłkę w siatce. Gdańszczanki do końca meczu utrzymały koncentrację i nie pozwoliły rywalkom na wyrównanie, a po ostatnim gwizdku mogły cieszyć się z historycznego awansu.

- Jest duże szczęście i duma, że jestem strzelczynią tej bramki i jedziemy do Radomia na finał, bo to historyczny moment dla naszego klubu - powiedziała Angelika Kołodziejek. - Nie byłam pewna czy bramkarka wybiję piłkę, po prostu poszła, a że wybiła dołożyłam nogę i jest

bramka. Czuję radość i dumę z nas, że jesteśmy w finale.

- To wielki sukces dla całego klubu i wielka nagroda dla dziewczyn za pracę - powiedział Tomasz Borkowski. - Nie jesteśmy jeszcze pretendentem do tytułów. To zespół jeszcze się buduje, kształtuje. Ten mecz to spuentowanie naszej pracy nad tym zespołem. Myślałem, że jeszcze trochę potrwa zanim coś osiągniemy, a okazało się, że jesteśmy w stanie zaistnieć już teraz. Wielkie słowa uznania, bo gra-

my z przełożonymi kolejkami środa-sobota, środa-sobota. To olbrzymie obciążenia, trzeba rotować zawodniczkami. To pokazuje, że to nie tylko pierwsza jedenastka, ale cały zespół, wszystkie zawodniczki mają swój wkład. Faworytem finału na pewno będzie SMS Łódź, ale trenujemy z myślą, żeby pojechać, sprawić niespodziankę.

Finał odbędzie się 10 czerwca w Radomiu.

Tomasz Łunkiewicz

PIŁKA W GRZE

LECHIA „OSIEROCONA’ NA TRAUGUTTA? GEDANIA ZA 130 TYS. ZŁ NA ARENIE W LETNICY? A BUDZIWOJSKI...

EKSTRAKLASA BP

Ludzie z Polski i z zagranicy dzwonią i wypytują: jak można było w 10 miesięcy tak skutecznie rozwalić „projekt Lechia”, który jeszcze w lipcu ub. roku reprezentował Polskę na europejskich stadionach? Te dokonania są historycznym osiągnięciem Adama Mandziary, który już od 8 lat zarządza klubem i podejmuje wszelkie decyzje z ramienia właściciela większościowego sportowej spółki akcyjnej. On decydował i nadal decyduje o wszystkim od zakupu pary sznurowadeł po mianowanie i zatrudnienie prezesa i trenera klubu. Jeśli jesteśmy przy właścicielu większościowym to ten faktyczny - Josph Franz Wrenze w ub tygodniu po ciężkiej chorobie opuścił najbliższych i Lechię także. Jako redakcja modlimy się „Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie”, jako zatroskani o przyszłość gdańskiego klubu pytamy się: czy do czasu przeprowadzenia procesu spadkowego pełnomocnictwo Adama Mandziary straciło ważność? Kto teraz podpisze ewentualną umowę o odsprzedaży udziałów spółki? Lechia osierocona?

Raków Częstochowa - Lechia Gdańsk 4:0 (1:0). Widzów: 5380.
Bramki: Fabian Piasecki 45, Władysław Kocerhin 75, Giannis Papanikolaou 81, Vladislavs Gutkovskis 90.

Lechia: Michał Buchalik - Jakub Bartkowski, Michał Nalepa, Kristers Tobers, Joel Abu Hanna (68 - Rafał Pietrzak) - Bassekou Diabaté (82 - Kacper Sezonienko), Jarosław Kubicki, Jakub Kałużński, Maciej Gajos (82 - Dominik Piła), Marco Terrazzino (68 - Joeri de Kamps) - Flávio Paixão (68 - Łukasz Zwoliński).

I LIGA FORTUNA

Kolejny tydzień bez wygranej Arki, która mocno zapowiadała powrót do ekstraklasy. Jak widać co najwyżej żółto-niebiescy skazani będą na kolejne batalie barażowe w których czekać będzie trudna walka z krakowską Wisłą lub chorowskim Ruchem. Ale wierzyć trzeba i tak są w lepszych nastrojach jak ich odwieczni rywale z Gdańska... Oni mają jeszcze szansę na awans, biało-zieloni raczej jakichkolwiek szans już się pozbili.

Arka Gdynia - Puszcza Niepolomice 1:1 (0:1). Widzów: 4621.

Bramki: Sebastian Milewski 71 - Michał Koj 33.
Arka: Krzepisz - Marcjanik, Azaćkyj, Stolec - Stępień (84 - Żebrowski), Gol (60 - Adamczyk), Milewski, Skóra, Haydary (60 - Capanni), Gojny - Czubak.

Wisła Kraków - Chojniczanka Chojnice 3:0 (1:0). Widzów: 9427.

Bramki: Tachi 40, Miki Villar 51, James Igbekeme 75.
Chojniczanka: 96. Mateusz Kuchta - 26. Czesław Raburski, 3. Marcin Grolík, 38. Hlib Buchań, 28. Michał Mikołajczyk - 11. Kamil Mazek (70, 91. Kacper Korczyk), 4. Paweł Czajkowski (59, 23. Bartłomiej Kalinkowski), 8. Sam van Huffel (59, 6. Szymon Drewniak), 27. Filip Karbowy (70, 20. Szymon Stróżyński) - 9. Patryk Tuszyński (59, 17. Tomasz Mikołajczak), 30. Szymon Skrzypczak.

II LIGA E-WINNER

W II-ligowych derbach Pomorza po suchych tygodniach wreszcie wygrała elbląska Olimpia.

Z kolei coraz głośniejsze mówi się, że beniaminek z Konwiktorskiej w Warszawie pod francuskim zarządem zanotuje kolejny awans i już od czerwca stanie się I-ligowcem.

Olimpia Elbląg - Radunia Stężyca 3:1 (0:0).

Bramki: Jakub Branecki 68, 73, Adrian Piekarski 86 - Cezary Sauczek 47.

Olimpia: Witan - Sarnowski, Kuczałek (90 - Kozera), Piekarski, Stefaniak - Branecki (90 - Kazimierowski), Danilczyk, Famulak (58 - Czernis), Stasiak (90 - Józwicki), Gabrych - Sienkiewicz (76 - Rajch).

Radunia: Czajkowski - Nowicki, Dampc (80 - Zynek), Straus, Orłowski - Furtado (46 - Wojowski), Deja, Soares, Stępień (58 - Łuczak), Furman (80 - Górski) - Sauczek.

III LIGA GRUPA 2

Porażka Gedani powoli studzi nadzieje na awans. Bolesne to wydarzenie tym bardziej na własnym boisku. Dystans do Olimpii rośnie. A propos „własnego boiska”. Dziwi nas zakusy na rozgrywanie meczów Gedanii na Arenie Polsat Sport. Przecież uchwalony przez Zarząd Miasta Gdańsk cennik wynajmu stadionu wynosi 130 tys. złotych za jeden mecz. Czy stać na to Gedanię z III ligi? Wszyscy już zastanawiają się czy ewentualnie po spadku I-ligowa Lechia z zmniejszonym o 80 proc. budżetem rocznym nie będzie zmuszona do przeprowadzki na ul. Traugutta gdzie najem stadionu na mecz opiewa na 30 tys. złotych wg. tego samego cennika? Ja powiem tak: Panie prezesie Barwiński nie bujaj Pan w obłokach, proponuję więcej aktywności ku powrotowi na swój historyczny stadion przy ul. Kościuszki. Wystarczy tylko wespół z miastem zawalczyć z zakusami deeweloperów i tajemniczym podmiotem „Nowa Gedania”.

Kolejka 26 - 29-30 kwietnia

Stolem Gniewino - Pogoń Nowe Skalmierzyce 2:1 (1:0).

Bramki: Paweł Sobczyński 34, Mateusz Dampc 53 - Filip Szewczyk 85 (k).

Gedania Gdańsk - Unia Swarzędz 0:2 (0:0).

Bramki: Jakub Czapliński 62, 90.

Olimpia Grudziądz - Bałtyk Gdynia 4:0 (1:0).

Bramki: Szymon Stanisławski 37, Piotr Owczarek 69, José Cabrera 71, Konrad Gutowski 76.

Polonia Środa Wielkopolska - KP Starogard Gdański 1:2 (1:2).

Bramki: Jędrzej Drame 24 - Kornel Przyborowski 8, Janusz Surdykowski 21 (k).

Cartusia Kartuzy - Pogoń II Szczecin 1:1 (0:1).

Bramki: Przemysław Żukowski 69 - Błażej Starzycki 6.

Błękitni Stargard - Sokół Kleczew 2:1 (0:1)

Bramki: Oliwier Kowalik 66, Damian Niedojad 79 - Fabian Grzelka 39.

Unia Solec Kujawski - Vineta Wolin 3:3 (1:2).

Bramki: Tomasz Widomski 11, Masato Hayashi 62, Sebastian Pacek 66 (k) - Kacper Żmudź 32, Kamil Wiśniewski 36, Jakub Ostrowski 74 (k).

Świt Skolwin (Szczecin) - Jarota Jarocin 5:0

Bramki: Patryk Paczuk 8, Adam Ładziak 14, Dmytro Sydorenko 34, Olek Synyca 42, 85.

Unia Janikowo - Zawisza Bydgoszcz 0:3 v.o

IV LIGA POMORSKA

Tym razem zrelacjonujemy 2 kolejki IV ligi pomorskiej: 28 i 29. Obie ważne i obfite w mecze pełne emocji i piękne gole. Największą sensacją była środkowa porażka lidera w Luzinie. Obudził się bowiem

Jaguar i po serii niepowodzeń pokonał lidera na jego terenie.

Z kolei po serii sukcesów przegrali podopieczni trenera Jerzego Jastrzębowski. Nadwiślanie z Dzierzgonia ulegli Aniołom z Grzegorzyc.

Z kolei największym beneficjentem tych dwóch ostatnich kolejek jest Paweł Budziwojski. Jego Pomezania najpierw u siebie pokonała Czarnych z Pruszcza, a następnie na gorącym terenie w Gdyni aż 5:0 z rezerwami Arki. Bilans imponujący 6:0 w punktach i 8:0 w bramkach.

Lider po wygranej na Żuławach z Gromem 1:0 uległ usiebie Jagurowi 2:3 i pozwolił na rozbudzenie nadziei w Malborku. Już tylko 6 punktów straty ma beniaminek do lidera. Robota trenera Pawła Budziwojskiego w Pomezani zostaje doceniona.

- W pierwszej połowie rywal stworzył sobie dwie sytuacje, w tym raz świetnie interweniował Dawid Pelcer. Po przerwie była to już nasza pełna dominacja. Zwycięstwo mogło być jeszcze bardziej okazałe - powiedział po meczu z Czarnymi Paweł Budziwojski. - Trochę szkoda, że niepotrzebnie żółte kartki dostali Dawid Karczewski i Witold Klinkosz i w najbliższym meczu będą pauzować. Ale są inni zawodnicy do gry, wrócą też Adrian Włoch i Robert Wesołowski.

Pomezania w meczu z Czarnymi: **Pelcer – Wąs, Klinkosz, Marszałek, Rapińczuk – Bochyński (53 Rabenda), Łatkiewicz (55 Gucwa), Karczewski (73 Kielar), Dryjas (60 Karniluk), Nędza (70 Mrozek) – Grabowski.**

W kolejnym spotkaniu malborezycy (6 maja) podejmą Anioły Garcegorze. Natomiast 10 maja przed swoją publicznością zmierzą się z Gryfem Wejherowo w ćwierćfinale wojewódzkiego Pucharu Polski.

Paweł Budziwojski ma więc o co walczyć z drużyną w tym sezonie, ale już wiadomo, że zostanie w malborskim klubie na kolejną edycję rozgrywek. Pomezania poinformowała, że zarząd uzgodnił warunki umowy ze szkoleniowcem.

- To dla mnie i zaskoczenie, i wyróżnienie, że zarząd chce ze mną nadal współpracować. Znaleźliśmy wspólny język i przez niespełna dwa lata przeszliśmy fajną drogę. Powiem szczerze, że nieważne, czy miałem inne oferty, czy nie, bo byłoby mi szkoda to zostawić; wiem, z jakiego pułapu zaczynaliśmy. Pomezania nadal jest dla mnie priorytetem. Wiem też, że jest jeszcze sporo do zrobienia - zakończył Paweł Budziwojski.

Biorąc pod uwagę wyniki piątkowego meczu z Czarnymi Pruszcza Gdańsk i środowego z rezerwami Arki, malborska drużyna pod wodzą trenera Budziwojskiego w IV i V lidze odniosła 56 zwycięstw, zanotowała 8 remisów i poniosła 6 porażek.

29. kolejka - 03.05.2023

Arka II Gdynia - Pomezania Malbork 0:5 (0:1).

Bramki: Tomasz Grabowski - 2 (42, 61), Konrad Nędza (46), Marcin Karniluk (66), Piotr Marszałek (89).

Wikęd Luzino - Jaguar Gdańsk 2:3 (2:1).

Bramki: Marcin Maszota (2), Maciej Borski (35) - Igor Pawlak - 2 (2, 62), Klaudiusz Filas (58).

Borowiak Czersk - Wierzyca Pelplin 0:3

Anioły Garcegorze - Powiśle Dzierżgoń 1:0

Chojniczanka II Chojnice - GKS Kolbudy 1:0

Sparta Sycewice - MKS Władysławowo 1:3

Czarni Pruszcz Gdański - Grom Nowy Staw 2:5

Pogoń Lębork - Gryf Słupsk 0:2

Jantar Ustka - Gryf Wejherowo 1:3

Bytovia Bytów - GKS Kowale 3:0



EnerSOL! - zestawy
fotowoltaiczne

Korzystaj z energii słońca i obniż rachunki za prąd w Twojej firmie

Zestawy fotowoltaiczne EnerSOL! to nowoczesne i ekologiczne rozwiązanie, które pozwoli Ci oszczędzać już pierwszego dnia użytkowania. Instalacja fotowoltaiczna zapewnia niezależność od podwyżek cen energii elektrycznej, a także pomaga obniżyć rachunki i pozyskać czystą energię prosto ze słońca.

EnerSOL! to propozycja dla klientów, którzy wykorzystają energię elektryczną m.in. do procesów technologicznych czy oświetlenia hal magazynowych. Rozwiązania to daje możliwość zainstalowania paneli fotowoltaicznych na dachu budynków lub na gruncie.

Nasze zestawy fotowoltaiczne EnerSOL! to gwarancja wysokiej jakości i profesjonalnego podejścia.

Zapewniamy Ci:

- kompleksową obsługę i doradztwo.
- komponenty od najlepszych producentów.
- możliwość skorzystania z korzystnej oferty kredytowania.
- pomoc w załatwianiu wszelkich formalności.

Sprawdź



„Siódemka” mistrzem futbolu IMS

Dobiegły końca rozgrywki piłki nożnej chłopców rozgrywane w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej.



Zmagania młodych sportowców rozpoczęły się jeszcze jesienią ubiegłego roku. Do pierwszej rundy eliminacji przystąpiło 22 drużyny, które podzielone zostały na 4 grupy. Tylko dwa zespoły z każdej grupy z najwyższym dorobkiem punktowym awansowały do dalszych gier, które organizator zaplanował na wiosnę.

Ostatni akcent tej trójrundowej rywalizacji miał miejsce 26 kwietnia. Wtedy odbył się finałowy turniej piłkarski, który miał wyłonić Mistrzów Gdańska. W półfinale piłkarskich rozgrywek znalazły się następujące placówki: Szkoła Mistrzostwa Sportowego KS

Gedania, Szkoła Podstawowa nr 56, Szkoła Podstawowa nr 12, Podstawowa nr 79, Szkoła Podstawowa nr 1, Szkoła Podstawowa nr 81, Szkoła Podstawowa nr 7, Szkoła Podstawowa nr 85.

W pierwszej fazie 8 zespołów podzielonych na dwie grupy eliminacyjne walczyło o prawo awansu do półfinałów rozgrywek. Tylko 2 najlepsze drużyny każdej z grup miały dostąpić tego zaszczytu. Po dwugodzinnych zmaganiach w systemie „każdy z każdym” do walki o medale awansowały Szkoła Podstawowa nr 1, Szkoła Podstawowa nr 7, Szkoła Podstawowa nr 81 oraz Szkoła Mistrzostwa Sportowego KS Gedania.

Po spotkaniach półfinałowych do finału A awansowały utytułowane drużyny Szkoły Podstawowej nr 7 i Szkoły Mistrzostwa Sportowego KS Gedania. Przegrane drużyny zagrały o brązowe medale turnieju. Lep-



si w tym starciu okazali się uczniowie z Moreny wygrywając swój ostatni mecz aż 5:1.

W spotkaniu o złote medale żadna z drużyn długo nie mogła uzyskać przewagi i dopiero w końcówce drugiej odsłony zawodnikom SP 7 udało się

strzelić bramkę i wygrać cały mecz 1:0.

Tuż po ostatnim gwizdku czołowe drużyny zostały uhonorowane pamiątkowymi dyplomami a 3 najlepsze zespoły otrzymały z rąk przedstawiciela Gdańskiego Zespołu Schronisk

i PSortu Szkolnego pamiątkowe medale i puchary.

Grupa A: GEDANIA – SP 85 3:1, SP 79 – SP 1 1:5, SP 79 – SP 85 1:5, GEDANIA – SP 1 2:2, GEDANIA – SP 79 9:1, SP 1 – SP 85 6:0

Grupa B: SP 56 – SP 7 1:5, SP 12 – SP 81 0:4, SP 12 – SP 7 0:7, SP 56 – SP 81 1:4, SP 56 – SP 12 0:4, SP 81 – SP 7 1:6

Faza pucharowa: GEDANIA – SP 81 7:0, SP 7 – SP 1 5:0

Mecz o VII miejsce: SP 56 – SP 79 2:1

Mecz o V miejsce: SP 12 – SP 85 3:4

Mecz o III miejsce: SP 81 – SP 1 1:5

Mecz o I miejsce: SP 7 – GEDANIA 1:0

Klasyfikacja turnieju finałowego:

1. Szkoła Podstawowa nr 7
2. Szkoła Mistrzostwa Sportowego KS Gedania
3. Szkoła Podstawowa nr 1
4. Szkoła Podstawowa nr 81
5. Szkoła Podstawowa nr 85
6. Szkoła Podstawowa nr 12
7. Szkoła Podstawowa nr 56
8. Szkoła Podstawowa nr 79

źródło GZSiSS
fot. Wojciech Czubaszek

Wyłoniono najlepsze piłkarki

Długo czekały młode piłkarki na możliwość pokazania swoich umiejętności przed gdańską publicznością. 27 kwietnia na boiskach przy al. Grunwaldzkiej punktualnie o godz. 10.00 rozpoczęły się pierwsze mecze o tytuł Mistrzyń Gdańska w sezonie 2022/23.

Do turnieju rozgrywanego na Stadionie Lekkoatletycznym i Rugby zgłosiło się 8 zespołów szkolnych. Gdańska Autonomiczna Szkoła Podstawowa, Szkoła Podstawowa nr 48 z Zaspy, Społeczna Szkoła Podstawowa III STO z Wrzeszcza oraz Szkoła Podstawowa nr 81 z Osowej w Igrzyskach Dzieci oraz Szkoła Podstawowa nr 8 z Chelmu, Szkoła Podstawowa nr 48 z Zaspy, Społeczna Szkoła Podstawowa III STO z Wrzeszcza oraz Szkoła Podstawowa nr 81 z Osowej w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej.

W obu kategoriach rozgrywki toczono systemem „każdy z każdym”. W ten sposób po 12 meczach wyłoniono najlepsze drużyny turnieju. W Igrzyskach Dzieci Mistrzyniami Gdańska zostały uczennice Gdańskiej Autonomicznej Szkoły Podstawowej. Drugie miejsce przypadło w udziale reprezentantkom Szkoły Pod-

stawowej nr 81, trzecie zajęły uczennice Szkoły Podstawowej nr 48.

W Igrzyskach Młodzieży Szkolnej złote medale wywalczyły zawodniczki reprezentujące Szkołę Podstawową nr 48. Srebrne medale zawisły na szyjach zawodniczek Szkoły Podstawowej nr 81, a brązowe krążki padły łupem podopiecznych Społecznej Szkoły Podstawowej III STO.

Jak zwykle tuż po zakończeniu rozgrywek, uczestniczki turnieju finałowego zostały nagrodzone medalami oraz pamiątkowymi pucharami i medalami ufundowanymi przez organizatora Gdańskiej Olimpiady Młodzieży – Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego.

Wyniki Igrzysk Dzieci: III STO – GASP 0:9, SP 81 – SP 48 3:1, SP 81 – GASP 2:4, III STO – SP 48 0:6, III STO – SP 81 0:14, SP 48 – GASP 0:0



Klasyfikacja turnieju finałowego w Igrzyskach Dzieci:

1. Gdańska Autonomiczna Szkoła Podstawowa
2. Szkoła Podstawowa nr 81
3. Szkoła Podstawowa nr 48

4. Społeczna Szkoła Podstawowa III STO

Wyniki Igrzysk Młodzieży Szkolnej: SP 81 – III STO 2:1, SP 48 – SP 8 2:0, SP 48 – III STO 5:1, SP 81 – SP

8 4:1, SP 81 – SP 48 2:3, SP 8 – III STO 0:3

Klasyfikacja turnieju finałowego w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej:

1. Szkoła Podstawowa nr 48

2. Szkoła Podstawowa nr 81
3. Społeczna Szkoła Podstawowa III STO
4. Szkoła Podstawowa nr 8

źródło GZSiSS
fot. Wojciech Czubaszek



PARTNER WYDANIA